

Z BŁĄŻEJEM KRUPĄ O ZNACZENIU ORGANIZACJI

DZIŚ RAJDOWANIE — o ile marzy się o sukcesach — jest niemożliwe bez znakomitej organizacji całego zespołu ludzi. Przekonał się o tym — nie po raz pierwszy zresztą — Błażej Krupa podczas Rajdu Ziute Piaski (3 m).

— Coraz częściej — zwierza się Błażej Krupa — pytany o źródło powodzenia w rajdzie mam ochotę wskazać na czterech moich serwisantów: Bronisława Chojnę, Zbigniewa Krynickiego, Antoniego Wawrzynę i Wiktora Polaka. Po raz pierwszy mój samochód został całkowicie, do najdrobniejszej śrubki złożony w Polsce. Ci ludzie przez 10 dni i właściwie nocy składali rajdowe Renault. Okazało się, że wykonali to bezbłędnie. Próbną jazdą, drobne regulacje i mogłem zająć w Bułgarii trzecie miejsce.

To jednak nie wszystko. Wzrosły moje wymagania jeśli chodzi o zmianę ogumienia w czasie rajdu. Każdy odcinek specjalny jechałem na optymalnym, w stosunku do nawierzchni, ogumieniu. Fakt ten zmuszał serwis do znacznie szybszej jazdy niż moja w rajdzie. Dysponowałem 60 kom-

pletnymi kołami — zwycięzca Zanussi — miał do swojej dyspozycji 100 sztuk. Liczba ta może dziwić, ale dziś bez zapasu specjalnych opon nie sposób marzyć o sukcesie. W czołówce walczy się przecież o każdą sekundę.

Jestem przekonany, że tworzymy dobrze zorganizowany zespół. Serwisanci mają ambicję tak przygotować auto, a potem realizować pomoc na trasie, by nie nieprzewidzianego się nie wydarzyło. Piotr Mystkowski sporządza dokładny opis trasy, reszta należy już do mnie. Jak dotychczas mechanizm ten działa bezbłędnie, chociaż zespół w stosunku do innych jest nader skromny.

Kolejna eliminacja ME, w której weźmie udział Błażej Krupa, to Rajd Dunaju ze współczynnikiem trudności „2”.

Oto nieoficjalna klasyfikacja mistrzostw Europy: 1. Zanussi — Fiat 131 Abarth — 224 pkt; 2. Blomqvist — Audi Quattro — 120; 3. McRae — Opel Ascona 400 — 110; 4. Fassina — Opel Ascona 400 — 88; 5. Krupa — Renault 5 Turbo — 80. Ortiz — Renault — 5 Turbo — 80.